Cena 6 hal.

Nr. 199. Kraków, Poniedziałek 24 Sierpnia 1914. Rok XXII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. Za dwurazowe odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. — za jednorazowe 40 hal.

Na prowincyi miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor.

Zmiana adresu 40 hal.

GŁOS NARODU

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi:
Ul. św. TOMASZA L. 35.
Adres telegr.: „Głos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr [illegible]. Telefon admin. i drukarni Nr [illegible].

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" ul. św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. Nekrologi itd. 80 hal. od wiersza. Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp. przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukss, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Joessel, w Antwerpii Jonas & Cie, Annoncen-Expedition „Propaganda" Győri & Nagy, w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Eduard Braun, w Paryżu F. Jones & Cie, A. Lorette Jules Fortin & Cie de Raczkowski.

Odezwa W. Ks. Mikołaja do Polaków.

Wiedeń. (T. B.) „Fremdenblatt" omawiając wydaną przez głównokomenderującego rosyjskiego W. ks. Mikołaja Mikołajewicza odezwę do Polaków, stwierdza, że rola Wielkiego księcia, który występuje jako oswobodziciel Polaków nietylko w obrębie granic Rosyi lecz także Austryi i Niemiec, jest najkrwawszą satyrą na wszystko, co Rosya dotychczas od lat 150 uczyniła. Jeżeli Wielki książę woła do Polaków, że wojsko rosyjskie przynosi im szczęśliwą wiadomość o pojednaniu się z Rosyą, czego od tak dawna się spodziewają, czemże się tłumaczy, że rząd rosyjski już dawniej nie rozpoczął wyswobadzać ich w swoim własnym kraju.

Dopiero proklamacya armii austro-węgierskiej i pruskiej, która zapowiedziała Polakom oswodzenie z pod jarzma rosyjskiego, wzbudziła wspaniałomyślność uczucia u Wielkiego księcia rosyjskiego. Przez dziesiątki lat Polacy byli obcym ludem, takim samym jak Ukraińcy, Finlandczycy, osiedli w Rosyi Niemcy, żydzi, Ormianie i ludy kaukazkie. Nagle stali się miłymi braćmi, którzy mają pod berłem cara odżyć wolnością. „Fremdenblatt" pisze dalej: W Polsce, która ma się jednoczyć pod berłem cara, mają zniknąć z woli Wielkiego księcia granice, które dzielą dzisiejszy naród polski. Przypomina Polakom zwycięstwo, które ich ojcowie niegdyś przed laty 500 odnieśli nad niemieckim zakonem i zapomina, co się stało wczoraj, przedwczoraj i przez całe jedno pokolenie.

Ale Polacy mają lepszą pamięć i nikt z nich nie jest tak naiwny, by zaproszenie do uczty przy stołach wolności rosyjskiej miał wziąć inaczej niż ono się w rzeczywistości przedstawia. W Austryi Polacy doznali ochrony i tu mogą zastosować rzeczywiście słowa Wielkiego księcia: „Chronić swoją religię, swój język i swoją autonomię". Tutaj czują się Polacy jak w domu, a to co się im mówi w imieniu naszej monarchii, mieści w sobie ciepło dawno im już znane.

Głównokomenderujący rosyjski musi być bardzo niepewny swojej sprawy, jeżeli występuje z manifestem, którego żaden uczciwy Rosyanin nie przeczyta bez zarumienienia się. Jego śmiałe twierdzenie, że wojska rosyjskie od Spokojnego Oceanu aż do morza Północnego maszerują, jest godnem uzupełnieniem reszty proklamacyi. Główne masy wojsk rosyjskich są w odwrocie, a wedle świadectwa Wielkiego księcia także polityka rosyjska wewnętrzna znajduje się w zupełnie panicznym odwrocie.

Transport jeńców rosyjskich do Lwowa.

Lwów. (Tel. pryw.) **Dzisiaj popołudniu o godzinie 5 przybył tu świeży transport jeńców rosyjskich, składający się z 20 oficerów, około 300 dragonów, 6 karabinów maszynowych, 6 kuchni polowych, licznych wozów z bronią, jakoto karabinami, pikami, siodłami itp., które zdobyto pod Turynką. Dwaj generałowie rosyjscy Wannowski i Iwanow zmarli skutkiem ran odniesionych. Wielki tłum ludzi oczekiwał w ulicach przybycia transportu.**

Bitwa pod Wyszegradem.

Sarajewo. (T. B.) **Według opowiadania rannych, którzy tu przybyli, walki zwycięskie koło Wyszegradu i Rudo toczyły się z nadzwyczajną zaciętością. Nasze wojska biły się mężnie i z podziwu godną brawurą, zadając nieprzyjacielowi ogromne straty. Z okoliczności, że w jednym z rowów strzeleckich znaleziono 500 zabitych, każe wnioskować, że straty po stronie serbskiej są nadzwyczajnie wielkie. Że także i z naszej strony były znaczne straty, przypisać należy przedewszystkiem szalonemu męstwu i pogardzie śmierci, z jaką wojska nasze szły na nieprzyjaciela. Oficerowie zapewniają, że naszych żołnierzy nie można było po prostu powstrzymać i że dla nich walka na bagnety jest najmilszą.**

Telegramy.

(Telegramy »Głosu Narodu« z dnia 24 sierpnia).

Uznanie dla Korpusu Straży skarbowej.

Wiedeń. (T. B.) C. i k. główna komenda wystosowała do ministerstwa skarbu następujące pismo pod datą 18 b. m.: Za stanowisko c. k. straży skarbowej granicznej w początkowych utarczkach zwłaszcza koło Bełzca, Uhrynowa, Strzelnic i Podwołoczysk, które było pod każdym względem wybitnem i wzorowem, **widzę się zniewolonym w pełnem uznaniu tych pełnych poświęcenia czynów, wyrazić temu korpusowi moje pełne uznanie i moją pełną nieograniczoną pochwałę.**

Arcyksiążę Fryderyk, generał piechoty m. p.

Oddział marynarki niemieckiej pod Wyszegradem.

Berlin. (T. B.) Biuro Wolffa donosi: Z Sarajewa nadeszła tu popołudniu następująca wiadomość do sztabu admiralicyi marynarki: Dnia 20 sierpnia zajęto stanowisko serbaskie na wysokości 95 D. koło Wyszegradu. Żołnierze marynarki stracili 3 zabitych, 2 oficerów i 21 ludzi jest rannych. Zachowanie się załogi jest wzorowem. Podpisano: Major Schneider. — **Chodzi tu o oddział niemiecki ze Skutari, który po wyjściu ze Skutari przyłączył się do operacyj wojsk austro-węgierskich.**

Miła zdobycz wojenna.

Berlin. (Tel. wł.) Z Torunia donoszą, że około Nieszawy udało się oddziałowi wojsk niemieckich wziąć do niewoli **46 rosyjskich żandarmów i urzędników policyjnych zatrudnionych ściąganiem rezerwistów dla mobilizacyi.**

Ustrzelony aeroplan rosyjski.

Berlin. (Tel. wł.) W Ełku ustrzeliła piechota niemiecka z karabinów, aeroplan rosyjski ciskający bezskutecznie bomby. Aparat spadł do lasu, gdzie wysłana patrol kawaleryi niemieckiej zastała jednego zastrzelonego oficera, zaś drugi miał połamane nogi.

Uratowana załoga „Zenty".

Wiedeń. (T. B.) W uzupełnieniu doniesienia Biura Korespondencyjnego o małym krążowniku „Zenta" dowiaduje się „Korrespondenz Wilhelm" prywatnie następujące szczegóły: Ożywiona duchem Tegethofa załoga małego krążownika **odważyła się na otwartem morzu wdać się w walkę z przewagą prawie że 50-krotną chcąc zadać nieprzyjacielowi, nawet wobec pewnej klęski, jak największe straty.** Zdaje się, że mały krążownik i jego bohaterska załoga zdołały to uczynić. Okręty francuskie odniosły szkody od mężnego krążownika „Zenta" chociaż rozmiarów ich nawet w przybliżeniu nie można ocenić. **Około 150 ludzi którzy uratowali się na brzeg czarnogórski z pewnością pojpano w Czarnogórze do niewoli, także okręty wojenne francuskie z pewnością uratowały część załogi „Zenty"** a według międzynarodowej umowy nazwiska uratowanych niebawem muszą być ogłoszone. Ten czyn, który nie będzie zapomniany w historyi naszej floty wskazuje jakim duchem ożywioną jest nasza marynarka.

Wiedeń. (T. B.) Wedle wiadomości oficyalnej z Cetynii z załogi „Zenty", która 16 b. m. miała zatonąć **w walce z flotą francuską, wyratowało się na ziemię czarnogórską 14 oficerów i 170 ludzi. Wśród wyratowanych znajduje się 50 ranych.** Nazwiska uratowanych mają być w najbliższym czasie zakomunikowane i będą o-

głoszone. Wszelkie zresztą w prasie zagranicznej rozpuszczone wiadomości o stratach c. i k. marynarki są zupełnie nieprawdziwe.

Podminowanie portów.

Sofia. (T. B.) Porty Warna i Bargas zostały zamknięte minami.

Przygotowania do Conclave.

Rzym. (T. B.) W Watykanie rozpoczęły się już prace koło przygotowania 60 mieszkań dla kardynałów, którzy wezmą udział w conclave. Na dziedzińcu Damazego wznoszą mur, który ma zapobiedz, aby ktokolwiek nie mógł przedostać się do conclave. **„Giornale d'Italia wymienia dwa nazwiska kardynałów cieszących się największą sympatyą a mianowicie kardynałów Gaspariego i Ferraty.**

Rzym. (T. B.). „Messagero" donosi: Mimo wiadomości kilku dzienników, że conclave zbierze się dnia 31 sierpnia możemy zapewnić, że **termin zebrania się conclave wcale nie został jeszcze ustanowiony i że prawdopodobnie konklave zbierze się dnia 5 września, gdyż większa część zagranicznych kardynałów przed tym dniem nie mogłaby przybyć do Rzymu.**

Odjazd dzieci księcia Wieda.

Durazzo 21 b. m. spóźnione. (T. B.) Jutro dzieci księcia Wieda wsiądą na okręt, by via Brindisi odjechać do Monachium.

Rzym. (T. B.) „Giornale d'Italia" donosi z Bari: Dzieci księcia albańskiego przybyły tu dzisiaj z Durazza i udają się w dalszą drogę do Neuwied.

Parlament włoski nie będzie zwołany.

Rzym. (T. B.). „Tribuna" donosi: Prezydent ministrów Salandra przyjął wczoraj deputacyę grupy socyalistycznej Izby deputowanych, która domagała się zwołania Izby. Prezydent ministrów odpowiedział, iż zdaniem jego nie ma na razie potrzeby zwołania parlamentu. Rząd jest zdecydowany z przyczyn znanych światu wytrwać w postanowionej już polityce neutralności. Deputacya wobec tego ponowiła swą prośbę, przedstawiając — że byłoby korzystnem zwołanie parlamentu już to ze względu na to, że opinia publiczna otrzymałaby informacye, a także i stanowisko rządu mogłoby się utwierdzić przez wymianę zdań, które byłyby odbiciem różnych prądów. Deputacya wskazała także na możliwość mobilizacyi. **Prezydent ministrów odpowiedział, że nic nie uzasadnia tego rodzaju przypuszczenia i zaprzeczył wszelkim pogłoskom o mobilizacyi.**

Śmierć Prezydenta Akimowa.

Petersburg via Berlin (T. B.) Prezydent Rady państwa Akimow zmarł.

Dar karpackiego Towarzystwa naftowego.

Wiedeń. (T. B.) Karpackie Towarzystwo naftowe przedtem Bergheim i Mc Garvey w Wiedniu za inicyatywą prezesa Henrego Mc Garveya ofiarowało na cele austryackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża i dla rodzin powołanych oraz dla żołnierzy znajdujących się w polu 25.000 k. Osobno ofiarowali p. Wiliam Henry Garvey i jego syn Franciszek James Garvey na te samecele po 25.000 k. **Ogółem ofiara wynosi więc 75.000 k. Ten szlachetny czyn ofiarności zasługuje tem więcej na uznanie, że wymienieni panowie są obywatelami państwa angielskiego.**

Kuryer polityczny.

Odezwa chorwackiego biskupa.

Biskup dyakowarski ks. Dr Jan Krapacz wydał odezwę do kleru, w której powiada między innymi: „W chwili obecnej, gdy każdy, kto tylko może unieść karabin i władać szablą, idzie za głosem Najjaśniejszego Pana, nie pozostaje w tyle naród chorwacki, który przez wieki całe celował wiernością względem panującego Domu Habsburskiego. Synowie nasi, bracia nasi krewni i powinowaci, wszyscy pospieszyli pod sztandary, pełni ufności w pomoc Boga, który zezwoli zwyciężyć sprawie sprawiedliwej.

Kurrenda episkopa Nikolicia.

Z Karłowca donoszą, że administrator patryarchatu serbskiego w krajach węgierskich, episkop Nikolić wydał oprócz pierwotnego listu pasterskiego dodatkową kurrendę. Przypomina w niej duchowieństwu i wiernym, że wszelkie władze wojskowe i cywilne mają zupełne prawo postępować z największą surowością przy wykonywaniu ustaw obowiązujących. Pełen otuchy w zupełne oddanie swyh wiernych tronowi i ojczyźnie, wzywa tem bardziej do zachowania ostrożności, ażeby lekkomyślnem postępowaniem ni narażać się na wzbudzanie niesłusznych podejrzeń. Zasadniczy ustęp z kurrendy przytaczamy dosłownie: „Bronimy się przeciwko nieprzyjaciołom naszego języka i naszej wiary, ale obowiązkiem każdego z nas jest bronić przedewszystkiem swych gniazd domowych i ognisk rodzinnych. Sumienne wypełnianie tego obowiązku będzie stanowiło dowód, że nie pozostaniemy w tyle za żadnymi naszymi współobywatelami co do wierności i całkowitego oddania się naszemu ukochanemu monarsze".

Szpiegostwo w Istryi.

„Prager Tagblatt" donosi, że w Rovigno przytrzymano jako podejrzanych o szpiegostwo i zdradę stanu radcę sądu krajowego Havara i auskultanta Ratanio.

Aresztowanie dyrektora fabryki torpedów

„Magyar Kurier" donosi z Rjeki, że na granicy włosko-austryackiej w Cormino uwięziono na rządanie władz wojskowych dyrektora rjeckiej fabryki torpedów, Jonesa. Jest on poddanym angielskim, a wyjechał z Rjeki jeszcze przed ogłoszeniem stanu wojennego pomiędzy Anglią a Austryą. Przytrzymano go jednakże w pociągu i odstawiono z powrotem do Rjeki, gdzie go internowano, gdyż mógłby być niebezpieczny, pozostając w posiadaniu ważnych tajemnic wojskowych.

Zmiana nazw ulic w Budapeszcie.

Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że magistrat budzyński przezwał ulice Paryską na Berlińską, Serbską na Bułgarską, Wacowską zaś na ulicę Cesarza Wilhelma.

Zwycięstwo pod Metzem.

Główno dowodzącym armią niemiecką, która odniosła zwycięstwo pod Metzem i w zwycięskim pochodzie dąży dalej, jest następca tronu bawarskiego ks. Ruprecht Bawarski. Ma 46 lat, od wczesnej młodości poświęcił się służbie wojskowej.

Wiadomość o zwycięstwie ks. Ruprechta wywołała wielkie manifestacye w Monachium. Miasto udekorowane flagami, przed pałacem Wittelsbachów tłumy ludności urządziły owacye. Z balkonu przemówił król Ludwik: **„Jestem dumny, że syn mój stoi na czele armii, która wykazała takie rezultaty. To jest jednak dopiero początkiem. Mamy przed sobą ciężkie walki. Ufam w dzielność niemieckiego wojska, które przetrwa je, choćby siły nieprzyjacielskie były jeszcze liczniejsze".**

Tłum wznosił okrzyki na cześć króla i cesarza Franciszka Józefa. Cesarz Wilhelm złożył królowi Ludwikowi telegraficznie gratulacye.

Znaczenie zajęcia Brukseli.

Zniszczenie Leodium i wkroczenie wojsk niemieckich do Brukseli — stało się faktem, który wstrząsnął Europą. Stolica Belgii wolna była dotychczas od inwazyi wojsk nieprzyjacielskich. Wojska belgijskie cofnęły się ku Antwerpii a tyłów armii niemieckiej strzegą silne jej oddziały.

Zwycięstwa armii niemieckiej pod Tirlemont i zajęcie Brukseli, kolosalne wrażenie wywarło we Francyi i Anglii, bo oprócz zdobyczy strategicznych moralny efekt zwycięstwa jest olbrzymi. Szybkość ofenzywy niemieckiej i dotychczasowe jej rezultaty nie mogą podnieść ducha armii francuskiej a pomruki przygotowującej się komuny w Paryżu są przepowiednią klęski Francyi.

W ręce niemieckie dostała się druga stolica państwa francuskiego, jedno z najbardziej bogatych miast Europy, środowisko wielkiego przemysłu prawie z pół-milionową ludnością. Z zajęciem Brukseli pada zniweczone dzieło króla Edwarda. Dwór z resztkami armii uchodzi ku Antwerpii a armia niemiecka zajmuje większą część Belgii. Prasa wiedeńska poświęca zajęciu Brukseli całe kolumny druku.

Prowokatorzy w Częstochowie.

Dzisiejsza „Reichspost" powtarza za „Schlesische-Zeitung" korespondencyę z Częstochowy, wyświetlającą sceny, jakie odegrały się tam po zajęciu Częstochowy przez wojska niemieckie: „Reichspost" pisze:

„Przed opróżnieniem Częstochowy z wojsk rosyjskich, otworzył rząd rosyjski bramy więzień, a bandytów i szumowiny społeczeństwa uczynił ślepem narzędziem do prowokacyi. Połączyli się z nimi zbiegowie rosyjscy, kozacy, którzy posprzedawali swe konie i mundury. — Uzbrojono ich, by w ciemnościach nocy spełnili wyznaczoną im misyę. Okoliczne lasy były dla nich schroniskiem przed wyprawą obmyślaną szatańko przez umykających czynowników.

Polacy zorganizowali się zaraz w pierwszej chwili, zaprowadzili wzorowo straż bezpieczeństwa w mieście i chcąc uwolnić się od zaborczości rosyjskiej, całą duszą popierali armię niemiecką".

„Straż ogniowa w błyszczących chełmach stanęła na posterunkach ulicznych i wraz z dodaną sobie ochotniczą pomocą zabrała się energicznie do oczyszczenia miasta z łotrzyków i niepewnych indywiduów. Wkrótce po zajęciu miasta odszukano pozostawione przez Moskali kłady broni, przygotowano zaprzęgi dla dostarczania żywności armii itd. Wielkie partye robotników polskich ochoczo zajęły się naprawą zniszczonych mostów i zepsutych torów kolejowych, wogóle ludność polska, jak mogła, pomagała we wszystkiem armii niemieckiej. Dzień krytyczny nastąpił 7 sierpnia. Oddziały wojska niemieckiego biwakowały na placu pod Jasną Górą, a kuchnie polowe gotowały dla nich strawę. Z uderzeniem godziny wpół do dziesiątej rozległ się huk rzuconej od strony klasztoru bomby, a momentalnie zaczęły padać z okien poddaszy sąsiednich domów i piwnic gęste strzały. Odpowiedziały im salwy żołnierzy pruskich, zmuszające do spokoju łotrzyków.

Około 600 aresztowanych odstawiono do Nissy, zaś dwu dla przykładu wyrokiem sądów doraźnych w oczach aresztowanych rozstrzelano. Straty wojsk niemieckich wynosiły 9 zabitych i 27 rannych. Nastąpiły ostre zarządzenia i środki przymusowe wobec miasta, co razem z nowym sądem doraźnym położyło tamę prowokacyi rosyjskiej. Musiano zrobić porządek, a ludność polska uznając konieczność ostrych wojennych zarządzeń, współdziałała w wyszukaniu winnych, potępiając niesłychaną taktykę walki rosyjskiej".

Kronika.

Pomoc dla Królewiaków. W Niemczech utworzono komitety ratunkowe dla rodzin rosyjskich, zaskoczonych mobilizacyą. W akcyi tej bierze udział także Bank Niemiecki. Najważniejszą rzeczą jest udzielenie kredytu rodzinom zamożnym a pozbawionym chwilowo środków pieniężnych dla przetrwania nieprzewidzianego kataklizmu, gdyż tylko tacy przeważnie do zagranicznych kąpieli się udali.

Podobny Komitet powstał także w naszem mieście pod przewodnictwem Dra Kiernika, docenta Uniw. Jagiell., lecz ten niema poza sobą ani banku ani też niezbędnych środków pieniężnych na udzielenie kredytu. Staraniem rządu rosyjskiego ambasada hiszpańska w Wiedniu zajęć się ma losem poddanych rosyjskich i ułatwić im możność otrzymania gotówki z ich stałych miejsc pobytu. **Mamy nadzieję, że nim to nastąpi,** gmina m. Krakowa i inne czynniki publiczne, jak również społeczeństwo stworzą potrzebne fundusze aby komitetowi umożliwić realne załatwienie tej pilnej sprawy.

Z teatru ludowego. Autor sztuki „Za wolność Ojczyzny" p. Stefan Turski — granej z wielkiem powodzeniem w ostatnich czasach przez zespół teatru ludowego i zamawianej nieraz z góry specyalnie przez wycieczki włościańskie — przystąpił obecnie do opracowania nowej sztuki, która ukaże się wkrótce na scenie teatru ludowego. Tytuł jej będzie: „Pod znakiem „Strzelca". Zawierać ona będzie trzy obrazy: I. „W szeregi strzeleckie", II. „Wymarsz na plac boju", III. „Pod Miechowem". — Treść jej, aktualna w dzisiejszych czasach i owiana rzetelnym patryotyzmem, przyczynić się może wiele do podniesienia nastroju i ducha narodowego. Sztuka jest już na ukończeniu i ukaże się na scenie ludowej, pod kierunkiem autora, w pierwszych wniach września. Tekst sztuki ożywiają śpiewy narodowe, a interesująca jej akcya spotka się niewątpliwie z powodzeniem, które towarzyszyło już sztuce „Za wolność Ojczyzny".

Departament wojskowy. Z Biura prasowego N. K. N. otrzymujemy następujący komunikat: Zima się zbliża, noce już chłodne, polski żołnierz w polu i formujący się Legion potrzebuje olbrzymiej ilości ciepłej odzieży, ciepłej bielizny, koców i t. p. Polska Intendantura Wojskowa (ul. Radziwiłłowska 23) zwraca się z prośbą o nie do szerokiego ogółu publiczności.

Komunikat c. k. Inspektoratu kolei północnej w Krakowie. Ze względu na poprawę warunków dowozowych zniżyła firma Mendelsohn od dnia 23 sierpnia począwszy należytość za dowóz i odwóz towarów do magazynów względnie z magazynów kolejowych za pierwsze rozpoczęte 100 kg na 1 K, za każde następne rozpoczęte 50 kg na 0.50 K, z analogiczną podwyżką o 50 procent do dzielnic dalszych.